

Poznań, dnia 8 sierpnia 2016 r.

Jeśli chodzi o prominentnego funkcjonariusza stanu wojennego to sprawa dotyczy prezesa Zarządu Głównego Związku płk. Stanisława Tomaszewicza.

W tym miejscu pozwolę sobie na bardzo skrócone wyjaśnienie przedmiotowej kwestii.

W maju 1981 r. z inicjatywy Solidarności czterech największych zakładów pracy w Gorzowie Wielkopolskim (Stilonu, Silwany, Zakładów Mechanicznych „Ursus”, ZREMBU) zostałem wybrany I sekretarzem PZPR w Gorzowie Wlkp.

Uznałem, iż jako I sekretarz KM PZPR powinienem swoją działalność rozpocząć od współpracy z Zarządkiem Solidarności Regionu Gorzów Wlkp. I miejscowym duchowieństwem. Do siedziby Komitetu Miejskiego zapraszałem oficjalnie, co najmniej dwa razy w miesiącu przedstawicieli Zarządu Regionu „Solidarność”. Częstotliwość spotkań zwiększyłem w okresie stanu wojennego. Jeszcze przed stanem wojennym dla władz, policji i wojska stałem się osobą persona non grata. Wydział Kadr KC żądał ode mnie natychmiastowej rezygnacji z funkcji. Moje stanowisko było następujące: ludzie mnie wybrali, ludzie mają prawo mnie odwołać. Te przepychanki trwały do lutego 1984 r. Po przestaniu pełnienia funkcji I sekretarza, na polecenie Prokuratora Generalnego WP, usiłowano mnie aresztować w moim mieszkaniu. W wyniku mojej zdecydowanej postawy i fackie posiadania broni, odstąpiono od tych zamiarów.

PREZES
ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZOR RP
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

płk w st. spocz. mgr Stanisław Tomaszewicz

Źródło:

Wyciąg z akt Prokuratury Rejonowej Poznań - Stare Miasto, sygn. PR1 Ds 2906.2016, str. 18-21.